

Czy powstanie Ministerstwo Spraw Technicznych Są fundusze — braknie programu

Nawet wielkie roboty inwestycyjne nie usuną trudności

Rok 1935 jest początkiem akcji inwestycyjnej w dużej skali. Jest to pierwszy rok od czasów kryzysu, w którym zdecydowano się na inwestycje o znacznej rozpiętości i przewidziano wzrost funduszy na wielkie roboty na lata następne, tak łączące te sprawy, aby rozpoczęte prace były początkiem cyklu t. zw. „wielkich robót”.

PRÓBY ŁAGODZENIA SKUTKÓW KRYZYSU.

Wielkie roboty publiczne podejmowane są w wielu krajach coraz częściej, jako środek mający na celu zmniejszenie bezrobocia, jako droga do stworzenia, a właściwie odbudowania, podstaw rozwoju gospodarstwa narodowego przez zwiększenie siły nabywczej i przyspieszenie obrotu dóbr gospodarczych. Roboty tego typu prowadzone więc są w Italii, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, nawet w Sowieciech, choć tam, ze względu na przymus pracy, mają inny charakter (w Niemczech praca przymusowa obejmuje zakres robót, prowadzonych przez członków obozów pracy). Na te roboty poświęca się setki milionów, gdzie indziej jak w U. S. A., miliardy. Roboty prowadzone są pod nadzorem technicznym specjalistów przy zachowaniu centralnego organu dyspozycyjnego, tak czy inaczej nazwanego, ministerstwa robót publicznych.

W Italii dokonano osuszenia błot pontyjskich, wyrastają tam dziś miasta, w Niemczech buduje się sieć autostrad, kanałów, elewatorów, potężne dzwignie, jak np. rzeczna dzwignia statków w Niederfinowie (60-metrowa), zapory wodne, zakłady hydro-elektryczne i elektryfikacyjne.

PARCELACJA MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

W Polsce roboty publiczne prowadzone były przez Ministerstwo Robót Publicznych, istniejące od 1919 r., którego celem była organizacja państwowej służby technicznej, kontrola stanu dróg lądowych i wodnych, nadzór nad akcją budowlaną i t. p.

W latach 1919 — 1931 Min. Robót Publicznych zyskuje na roboty 161 milionów zł. (rocznie). W miarę jednak pogarszania się sytuacji i objawiania skutków kryzysu, roboty publiczne stale się kurczą, poszczególne działy administracji państwowej przeprowadzają inwestycje we własnym zakresie, aż wreszcie po okresie ekspansji następuje okres całkowitego zahamowania robót, a jednocześnie i likwidacja od 1 lipca 1932 r. Ministerstwa Robót Publicznych, którego agendy rozparcelowano, a podległe mu urzędy techniczne zwinięto.

„NA WŁASNĄ RĘKĘ”.

Od tego czasu zaczyna się prawdziwa gospodarka „na własną rękę”, prowadzona bez jakiegokolwiek planu, często bez właściwego nadzoru technicznego. Ten stan rzeczy odbija się katastrofalnie np. na drogach, na braku zabezpieczenia przed powodziami i t. p.

Jak w pierwszej fazie kryzysu, istnieje dążność do skasowania funduszy na roboty publiczne, by uzyskać zmniejszenie budżetu tak w latach następnych podejmowane są próby ożywienia życia gospodarczego i likwidacji bezrobocia przez podjęcie robót publicznych.

300 MILJONÓW ZŁOTYCH NA INWESTYCJE.

Jest to okres, w którym bezrobocie stale wzrasta (obserwujemy to do początku 1935 r.); od tego czasu nastąpiła pewna okrośowa (coroczna) zmniejsza liczby bez-

SOK CZOSNKU

razimny używać chorem przy przewlekłych niezbyt ostrzeżeniach, reumatyzmie, sklerozie, dusznicy, wyczerpaniu. Buteleczka soku czosnku wystarcza na 2 tygodnie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekt wysłamy na żądanie.

robotnych). Pomoc rządu dla niezatrudnionych początkowo w formie zasiłków pieniężnych, przekształca się następnie w pomoc w formie zatrudnienia za wynagrodzeniem. Dział pomocy i jej zakres rozrasta się. 16 marca 1933 r. powstaje Fundusz Pracy, w r. 1934 Fundusz Inwestycyjny, a w bieżącym roku już wyraźnie przejawia się tendencja do skupienia wszystkich funduszy dla całej akcji inwestycyjnej.

W r. 1935—36 kredyty przeznaczone na inwestycje wynoszą łącznie ponad 300 milionów zł., to znaczy są średnio wyższe o 100 proc. od tych sum, jakimi dysponowało Min. Robót Publicznych w 1931 r., nie licząc zwiększenia siły nabywczej złotego i procentowego jeszcze silniejszego wzrostu sum przeznaczonych na inwestycje w stosunku do globalnej cyfry budżetu (w r. 1931—32 budżet po stronie wydatków rzeczywistych zamykał się liczbą 2.467.000.000 zł.).

STRATY.

Jak widać, mamy więc teraz fundusze na akcję inwestycyjną. Jeżeli nie na „wielkie roboty” w tej skali, w jakiej pragnęlibyśmy i uważają za skuteczne ich zwolennicy, to w każdym razie w rozmiarach poważnych. Obecnie jednak budzą się zastrzeżenia. Przecież okres inwestycyjny jest już częściowo stracony. Ponadto nie widać starań, aby cała akcja robót publicznych miała być prowadzona celowo, w myśl pewnego jednolitego planu gospodarczego, będącego początkiem rzeczywistej

akcji rozbudowy i stworzenia ośrodków zatrudnienia. Dotąd brak było pieniędzy. Teraz pieniądze są — brak organów technicznych centralnych, brak koordynacji i właściwej skali dla robót inwestycyjnych. Można wprowadzić osobno prowadzić roboty zabezpieczające przed powodzią, osobno realizować plany drogowe, akcję mieszkaniową, elektryfikacyjną (ta ostatnia, jak i motoryzacja, zupełnie zaniedbana), ale to wszystko nie daje należytych efektów gospodarczych wówczas, gdy prowadzone jest bez należytego programu. A ten program musi obejmować nie tylko inwestycje, ale całe nasze życie gospodarcze. Roboty publiczne muszą być jego fragmentem, dobrze dostosowanym do całości. A programu gospodarczego, jak nie było tak i nie ma.

KONIECZNOŚĆ PROGRAMU.

Przy prowadzonych dotąd wielkich robotach inwestycyjnych uderza brak organu technicznego, np. przy rozbudowie osiedli robotniczych, przy całej w ogóle akcji mieszkaniowej Bank Gospodarstwa Krajowego kieruje często nie tylko finansową, ale i techniczną stroną rozbudowy, co jest oczywiście nonsensem. Toteż w ostatnich czasach w sferach technicznych i organizacjach skupiających ten element, jak np. Polskie Towarzystwo Politechniczne (Lwów), dyskutowana jest sprawa należytej organizacji robót i wysuwane projekty utworzenia na miejsce nieistniejącego Ministerstwa Robót Publicznych nowe go Ministerstwa Spraw Technicznych.

Chcący korzystać z odroczenia spłaty zaległości podatkowych

Muszą pamiętać o 1-szym czerwca

Rozporządzenie ministra skarbu z 15 kwietnia b. r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przyznaje prawo do odroczenia zaległości na 3 lata tym podatnikom, którzy w r. 1934-35 uiszcili równowartość przypisanego im w tym okresie podatku, dodając, że o ile do tej równowartości brakuje jeszcze jaka kwota, może ona być wpłacona do 1 czerwca b. r. (a

jeżeli chodzi o rolników — do 1 września b. r.). Jak ogłasza obecnie ministerstwo skarbu, terminy te są ostateczne i w żadnym wypadku nie będzie przedłużony — tak że kto chce korzystać z odroczenia, musi się pośpieszyć z wpłaconiem sumy, jaka potrzebna jest, by uzyskać prawo do tej ulgi.

25.000 harcerzy i harcerek przybędzie na jubileuszowy zlot w Spale

Według ostatnich obliczeń, na zlot jubileuszowy harcerstwa polskiego w Spale przybędzie ogółem z kraju i z zagranicy około 17.000 harcerzy, oraz około 8.000 harcerek.

Chorągiew harcerek w Białymstoku

ku zgłosiła już udział 250 harcerek, w Kielcach 452, w Krakowie 860, we Lwowie 770, w Łodzi 610, w Lublinie 586, w Warszawie 816, w Wilnie 551, chorągiew mazowiecka 430, poliska 148, wołyńska 373 i pomorska 530.

O ubezwłasnowolnienie syna który chce się ożenić z żydówką

Do władz sądowych wpłynęła oryginalna skarga niejakiej Katarzyny Smolińskiej, która prosi sąd o przesądzenie małżeństwu jej syna i o ubezwłasnowolnienie jego w związku z zamiarem pobrania się z żydówką. Smolińska uważa, że syn jej jako zakochany nie jest przy zdrowych

zmysłach, a osoba chore na umyśle nie może wstępować w związki małżeńskie. Przy tej okazji powołuje się na identyczną sprawę, jaka miała miejsce w Szwajcarii. W kołach prawniczych skarga przyszłej teściowej wywołała wielkie zainteresowanie.

Dyrektor teatru oskarżony przez Łodę Halamą

W wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego znalazł się wczoraj proces Teodora Sakowskiego, b. właściciela teatryku „Cyganeria”. Sakowski oskarżony był przez artystkę hrabinę Leokadę Dembińską (Łodę Halamą), o wystawienie czechu, który okazał się bezwartościowym świątkiem.

Po likwidacji teatru „Cyganeria” Sakowski uregulował należność artystce w ten sposób, że wystał jej czek na 1250 zł. Czek opiewał na Powszechny Bank Związkowy, w którym oświadczył, że Sakowski nie posiada tam konta. Wobec tego Łoda Halama zawiadomiła władze o oszustwie, które wszczęły dochodzenie i nawet przez pewien czas trzymały w areszcie Sakowskiego. Początkowo śledztwo prowadzone było w kierunku udowodnienia Sakowskiemu oszustwa, w rezultacie

jednak oskarżono go o zwykłe przestępstwo czekowe. Okazało się bowiem, że Sakowski posiadał enگی konto w Powszechnym Banku Związkowym, lecz w przededniu płatności czechu, konto to po obrachunku zostało zamknięte.

Sąd Grodzki X oddziału skazał Sakowskiego na surową karę 6 tygodni bezwzględnej aresztu oraz na zapłacenie grzywny 500 zł.

Wyjazdy lekarzy

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wojewodom, wydawać dziesięciodniowe paszporty zagraniczne w tempie pilnym w tych wypadkach, o ile lekarz wzywany jest za granicę dla dokonania zabiegu chirurgicznego lub na konsylium. Tęgo rodzaju wyjazdy posiadają wybitne znaczenie dla propagandy nauki polskiej.

nych, któreby było centralnym technicznym organem całej akcji inwestycyjnej.

Nie kwestionując potrzeby powstania takiego organu, należy uważać, że celowym będzie on wówczas tylko, gdy program naprawy całego naszego życia gospodarczego będzie jasno i zdecydowanie zarysowany, a nie, jak dotąd, będzie jedynie ginał w mgławicach. Organ techniczny potrzebny jest do koordynacji nadzoru i przygotowania planów robót, ale same roboty będą odpowiadały potrzebom i dawały korzyści państwu tylko wówczas, gdy przestaną być traktowane jako akcja dorywcza, czasowa, mająca jedynie łagodzić skutki bezrobocia i dowodzić, że „coś się robi”. W tej płaszczyźnie bowiem żadnych pozytywnych korzyści osiągnąć się nie da. Życie gospodarcze coraz natężniej woła o program.

Banda żydowskich przemysłników

Jedwabie i koronki z Prus Wschodnich

W roku ubiegłym władze celne wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej jedwabów i koronek.

Właściciel jatkki z mięsem na Pradze, niejakiej Kopel Wajeman zameldował policji, że okradziono go, przyczem złodziej wyniósł z piwnicy cały zapas mięsa jaki posiadał. Władze odszukały złodzieja i odebrały mu cały łup, na który ku największemu zdumieniu policji składało się nie tylko mięso, lecz również okazała się pięknych jedwabnych szali, zagranicznych koronek, tiuli, trykotaży i t. p.

Wajeman zapytany, skąd u niego wziął się ten towar manufaktury, zmieszał się bardzo, a wreszcie oświadczył, że prawdopodobnie złodziej tej samej nocy okraść musiał jakiś magazyn konfekcyjny. Złodziej jednak kategorycznie utrzymywał, że towar zabrali razem z mięsem z piwnicy Wajemana. Ponieważ szale i koronki wyraźnie wskazywały swoje pochodzenie zagraniczne, władze przypuszczając, że trafiły na ślad afery przemytniczej, przekazały sprawę straży granicznej, która rozpoczęła obserwację.

Ustalono, że na terenie Warszawy działa szajka przemytników, która sprowadza jedwabie i koronki z Prus Wschodnich. Na czele bandy stał Henech Wengrowicz, który używał do pomocy dzielnicy swoich współpracowników. Dwóch z nich, niejakiej Ajzenberg i Krentenil finansowało całą imprezę, zakupując towary w Prusach Wschodnich. Stamtąd wynajęli furmankami towar przewożono przez „zieloną granicę” i dostawiano aż do Warszawy. Banda celowo pomijała komunikację kolejową i autobusową ze względów konspiracyjnych. Koronki pakowano w worki i przewożono razem z kartoflami. W Warszawie ukryto towar w jacie Wajemana.

Kiedy aresztowano herca szajki Wengrowicza, nie przyznał się on do winy. Również i pozostali oskarżeni nie wykręcając Wajemana, zaprzeczają udziału w przemytniczej imprezie zwalając całą winę na nieobecnych na ławie oskarżonych Krentenila, który ukrywał się gdzieś zagranicą.

Przemytnikom grozi surowe kary

Nowe Źródło w Zdrojowisku

INOWROCŁAW

lecz choroby przewodu pokarmowego, schorzenia kobiece, nerwowe i dziecięce

Sprzedaż losów na raty zabroniona

Powstała kwestja czy sprzedaż losów loteryjnych na raty jest dopuszczalna. W pewnym konkretnym wypadku sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który orzekł co następuje:

Art. 114 ustawy karno-skarbowej wyklucza w sposób kategoryczny wszelką możliwość stosowania jakiegokolwiek kombinacji przy dokonywaniu sprzedaży losów loterii państwowej. Wobec tego sprzedaż losów na raty jest zabroniona pod wszelką postacią.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA** H. NIEMOJEWSKIEGO

150 pociągów do Krakowa celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Piłsudskiego

W dniu 25 b. r. odbyła się w Min. Komunikacji konferencja mająca na celu ustalenie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek udających się z całej Polski do Krakowa, celem wzięcia udziału w sypaniu kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizację przejazdów z terenów poszczególnych Dyrekcji Kolejowych przeprowadzą odpowiednie Delegatury Ligi Popierania Turystyki mieszkające się w poszczególnych Dyrekcjach Kolejowych. Z niemi mają porozumieć się wszystkie organizacje mające zamiar kierować do Krakowa masowe wycieczki w celu sypania kopca.

Na podstawie obecnie już nadeszłych zgłoszeń przewidywane jest uruchomienie do Krakowa w ciągu czerwca i lipca około 150

nadzwyczajnych pociągów dostawnie z całej Polski.

Na terenie Krakowa gdzie z Ligą Popierania Turystyki współpracuje ściśle Komitet Sypania Kopca czynione są gorączkowe przygotowania dla przyjęcia nadjeżdżających uczestników sypania, którzy w liczbie około 2.000 dziennie będą napływali już od pierwszych dni czerwca.

W ciągu dnia 26 b. m. toczą się prace nad przygotowaniem specjalnych rozkładów jazdy dla tych pociągów oraz nad zgromadzeniem odpowiedniej ilości wagonów dla przewiezienia uczestników.

Należy zaznaczyć, że P. K. P. zastosowały dla przewozu tych uczestników specjalną taryfę etręfową która przy dalszych przejazdach n. p. z Kresów Wschodnich daje do 80-ciu procent zniżki.

Proces Hanki Ordonówny o odszkodowanie za wypadek samochodowy

Hanka Ordonówna uległa swego czasu niebezpiecznemu wypadkowi samochodowemu. Artystka jechała autem w towarzystwie znanej dziennikarki p. Migowej. Auto mknęło szosą wilanowską i na słynnym zakręcie śmierci nastąpiła katastrofa.

Wzdłuż szosy pracowali robotnicy zajęci ścinaniem starych drzew przydrożnych. Właśnie pod piłowano jedno drzewo, które zwolna chyliło się ku ziemi. W tym momencie nadjechało auto jadące do Wilanowa. Nim zsofer zdążył zorientować się, że grozi niebezpieczeństwo i zatrzymać rozjeżdżony samochód, drzewo zważyło się na pojazd i przysgniotło jadące w nim osoby. Hanka Ordonówna doznała wówczas obrażeń, wskutek czego musiała odbyć dłuższą kurację.

Po powrocie do zdrowia artystka wystąpiła na drogę sądową przeciwko sejmikowi powiatu warszawskiego, żądając odszkodowania

za wypadek w wysokości 40.000 zł. Dowodziła, że na skutek choroby, a następnie kuracji nie mogła przez czas dłuższy występować na scenie i za ten okres przynusowego, a bezpłatnego urlopu żądała powyższej kwoty.

Pełnomocnik artystki adw. Kozłowski udowodnił, że rzeczywiście odpowiedzialność za wypadek obciąża Sejmik, ponieważ robotnicy zdaleka widzieli nadjeżdżające auto i mogli przeciekać dopóki samochód ich nie minie.

Sejmik zakwestjonował podstawę powództwa oraz jego wysokość i w rezultacie sąd przyznał artystce tylko 14.000 zł. odszkodowania.

Wyrok ten został zaskarżony do Sądu Apelacyjnego, lecz ta wysokość odszkodowania została utrzymana na tym samym poziomie. Wczoraj Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, wskutek czego proces Hanki Ordonówny zakończył się już prawomocnym wyrokiem.

Straszny wypadek lokatora Runął razem ze schodami

Urzędnik prywatny p. Franciszek Kwiatkowski, wracając jak zwykle po biurze do domu, uległ strasznemu wypadkowi. Oto znajdował się już na schodach i doszedł do drugiego piętra, gdy nagle poczuł, że schody z traskiem zalamują się. Chwila kondygnacja schodów zaważyła się tak, że Kwiatkowski poniósł bardzo ciężkie obrażenia. Uległ złamaniu ręki i nogi, na skutek czego komisja lekarska uznała, że utracił on 70 procent zdolności do pracy.

Poszkodowany lokator wystąpił do sądu z pretensją cywilną przeciwko właścicielowi kamienicy Szajnborgowi, domagając się 52 tys. zł. odszkodowania. W skardze dowodził, że wypadek nastąpił na skutek niedokonywania remontów przez gospodarza i schody od dłuższego już czasu groziły katastrofą.

Sprawa o zawalenie się schodów toczyła się w XI wydziale cywilnym Sądu Okręgowego, który ją odroczył, ponieważ powołano biegłych trzech profesorów politechniki warszawskiej. Biegli na podstawie całości kształtu materiału sprawy mają ustalić przyczynę katastrofy.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 25 maja

Dewizy: Belgja 90.70, Holandia 358.80, Kopenhaga 117.70, Londyn 26.33, Nowy Jork 5.32 i jedna osma, Nowy Jork (kabel) 5.32 i jedna czwarta, Paryż 34.98 i pół, Paryż 22.13, Szwajcaria 171.82, Sztokholm 135.60, Włochy 43.79. Obroty średnie, tendencja niejednolita, mocna dla dewiz na Brukselę i na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach poażeliłowych 5.33 i pół. Rubel złoty 4.73. Dolar złoty 9.13 i pół. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 178—178.50. Punt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.35.

Papiery procentowe: 3 proc. pozbudowlana 42.00—42.50; 7 proc. pozbudowlana 62.38—63.00 (odcinki po 500 dol.) 63.13 (odcinki po 100 dol.) 67.00 (w proc.); 4 proc. pozbudowlana 104.75; 4 proc. państw. pozbudowlana 52.50—52.75; 5 proc. pozbudowlana 65.50—66.50; 6 proc. pozbudowlana 80.50—81.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z.

Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. obl. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 94.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43.00—48.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 66.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 rok) 57.25—57.75 (odcinki po 1000 zł.) 57.75—58.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 48.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 41.00.

Akcje: Bank Polski 81.50, Starachowice 33.00, Haberbusch 45.00—46.00. Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych, Lów zastawnych i akcji. W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 92.50—92.27 (w proc.); 7 proc. śląska 72.75—73 (w proc.).

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zaleca się picie naturalnej wody górskiej „Franciszka - Józefa” kilka razy dziennie. Pytajcie się lekarzy.